



Luty jest najkrótszym miesiącem roku, Słońce szybko jednak wspina się na niebie i przez cały miesiąc zwiększy ono wysokość górowania o ponad 9° . Wyraźnie wzrośnie też jego czas przebywania nad widnokresem, do prawie 11 godzin.

Podobnie jak w styczniu, teraz też Księżyc zdominuje początek miesiąca. Pełnia Srebrnego Globu przypada w nocy z 1 na 2 lutego na tle gwiazdozbioru Raka, 4° na wschód od jasnej gromady otwartej gwiazd M44. Oczywiście zginie ona w blasku Księżyca, ale jeśli ktoś jeszcze nie umie jej odnaleźć, to warto zapamiętać położenie Księżyca tej nocy względem Regulusa w Lwie z jednej strony oraz Kastorem i Polluksem w Bliźniętach z drugiej i powrócić w ten rejon nieba za tydzień. M44 znajduje się prawie w połowie odległości między wspomnianymi gwiazdami, nieco bliżej Bliźniąt i na ciemnym niebie widoczna jest gołym okiem jako mgielka, a w lornetce rozpada się na pojedyncze gwiazdy.

Następnej nocy Księżyc zawita do Lwa, wschodząc 5° na północny zachód od Regulusa, najjaśniejszej gwiazdy tej konstelacji. Około godziny 5 dystans między tymi ciałami niebieskimi zmniejszy się do $0,5^\circ$. W nocy z 6 na 7 lutego Srebrny Glob w fazie 72% zbliży się do Spiki, najjaśniejszej gwiazdy Panny, zmniejszając nad ranem dystans do 3° . Dwie noce później natomiast nastąpi ostatnia kwadra Księżyca na tle gwiazdozbioru Wagi 6° na południe od Zuben Elgenubi, drugiej co do jasności gwiazdy tej konstelacji, choć na mapach nieba oznaczana jest grecką literą α .

Przełom zimy i wiosny oznacza niskie nachylenie ekliptyki do porannego horyzontu i wysokie do wieczornego. Wpłyne to mocno na widoczność naturalnego satelity Ziemi po ostatniej kwadrze, szczególnie że przebywa on wtedy na południe od ekliptyki, co dodatkowo obniża jego wysokość nad widnokresem o kilka stopni. Warto tutaj wspomnieć o spotkaniu Księżyca w fazie 35% z Antaresem, najjaśniejszą gwiazdą Skorpiona. 11 lutego oba ciała niebieskie pojawią się na nieboskłonie około godziny 3:30 w odległości $1,5^\circ$ od siebie.

Nów Księżyca przypada 17 lutego i zostanie on okraszony obrączkowym zaćmieniem Słońca, widocznym niestety jedynie z Antarktydy. Po nowiu Srebrny Glob przeniesie się na niebo wieczorne, gdzie bardzo cienki sierp Księżyca można próbować dostrzec już 18 lutego. Pół godziny po zachodzie Słońca zajmie on pozycję na wysokości 7° , prezentując tarczę w fazie niecałych 2%. Planeta Merkury pokaże się 4° nad nim, w podobnej odległości, ale pod nim zorzę wieczorną przebieje planeta Wenus. Oczywiście Wenus jest dużo jaśniejsza, jej blask wyniesie $-3,9^m$, Merkury natomiast świeci blaskiem $-0,6^m$.

Pierwsza planeta od Słońca maksymalną elongację nieco ponad 18° osiągnie 19 lutego i zacznie pojawiać się na lewo od punktu W widnokreśu od drugiego tygodnia miesiąca. W dniu maksymalnej elongacji, około godziny 18 planeta zajmie pozycję na wysokości 7° . Jak zawsze podczas widoczności wieczornej planety wewnętrzne dążą od koniunkcji górnej do dolnej, a zatem ich tarcze rosną, a fazy maleją. W przypadku Merkurego spada również

jego jasność. Przez trzy tygodnie tarcza Merkurego urośnie od $5''$ do $10''$, faza jego tarczy spadnie od 88% do 12%, blask natomiast zmniejszy się od -1^m do $+1,9^m$.

Drugą z planet wewnętrznych można próbować dostrzec nisko nad wspomnianą wcześniej częścią widnokreśu od połowy lutego. Do końca miesiąca w momencie zachodu Słońca wzniesie się ona na wysokość 10° . Od marca do czerwca planeta rozgości się jednak na niebie wieczornym. W lutym Wenus jest daleko od nas i jej wygląd prawie się nie zmienia. Planeta świeci blaskiem $-3,9^m$, przy średnicy tarczy $10''$ i fazie 88%. Do końca miesiąca dystans między planetami zmniejszy się od 8° do 4° .

19 lutego Księżyc zwiększy fazę do 5%, zbliżając się na 5° do planety Saturn, która świeci blaskiem $+1^m$, przy średnicy tarczy $16''$. Warunki widoczności Saturna szybko się pogarszają, i na początku marca zginie on w zorzy wieczornej. Niskie położenie nad widnokresem sprawia, że obserwacje teleskopowe są trudne i pozostają tylko obserwacja gołym okiem.

24 dnia miesiąca przypada I kwadra Srebrnego Globu. Do tego czasu zbliży się on do Plejad w Byku. Tym razem Europa nie ma szczęścia i do ich zakrycia dojdzie, gdy wraz z Księżycem są one u nas pod horyzontem. 24 lutego oba ciała zajdą tuż po północy, gdy przedzieli je dystans 2° . Wieczorem znajdą się one wysoko na niebie, w okolicach południka lokalnego, ale już ponad 8° od siebie.

W dniach 26 i 27 lutego Księżyc zwiększy fazę do około 80% i zajmie pozycję najpierw na pograniczu gwiazdozbiorów Bliźniąt i Woźnicy, a następnie we wschodniej części Bliźniąt. Pierwszej z wymienionych nocy Księżyc przed swoim zachodem zmniejszy dystans do Jowisza do poniżej 5° . Drugiej nocy natomiast Księżyc zbliży się na 3° do Polluksa, najjaśniejszej gwiazdy Bliźniąt oraz zakryje świecącą blaskiem $+3,6^m$ gwiazdę κ Gem. Gwiazda zniknie za księżycową tarczą około godziny 23 i pojawi się ponownie godzinę później. Jowisz powoli słabnie po styczniowej opozycji i do końca miesiąca jego blask spadnie do $-2,4^m$, przy średnicy tarczy $43''$.

Ariel MAJCHER